

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, środa 28 października 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wojna grecko-bułgarska.

W kołach Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów wskazuje się na to, że Grecja i Bułgaria w jednakim stopniu zobowiązały się do oddawania wszelkich sporów, wynikłych bądź z tytułu odszkodowań, bądź też z przyczyny pogwałcenia zobowiązań międzynarodowych, międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości, którego uchwały oba kraje zobowiązały się uznawać za obowiązujące. Dlatego też Sekretarz Generalny Ligi Narodów przypomniał rządów poważniejszych państw o ich uroczystym zobowiązaniu przestrzegania art. 12 statutu Ligi, wzbraniającego stronom w zatargu podejmowania kroków wojennych przed rozstrzygnięciem sporu w drodze pokojowej i wezwał rządy grecki i bułgarski do zaniechania operacji wojskowych oraz do wycofania swych oddziałów z granic strony przeciwnej na czas badania przyczyn zatargu.

Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, iż artylerja grecka bombarduje miejscowości Piporica i Petrowo. Wśród mieszkańców tych miejscowości jest wiele osób zabitych i rannych. Wojska greckie zajmują w dalszym ciągu ziemie bułgarskie.

Rząd grecki oświadczył, iż z góry przyjmuje postanowienie Ligi Narodów i wycofa swoje wojska z Bułgarii, skoro tylko Bułgaria opuszcza zajmowane jeszcze przez siebie posterunki greckie.

Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: Władze bułgarskie opróżniły dotychczas 10 miejscowości, z których 7 zajęły już wojska greckie, a pozostałe są pod ciągłą groźbą zajęcia. Liczba uchodźców sięga kilku tysięcy osób. Obozują oni w czystym polu. Dochodzą wiadomości o licznych wypadkach wybrków w zajętych miejscowościach. W miasteczku Topolnica żołnierze greccy zamordowali pewnego młodzieńca w obecności jego matki. W miejscowości Piporica została postrzelona pewna stara kobieta. Grupa emigrantów bułgarskich, skierowana ku granicy w myśl konwencji emigracyjnej grecko-bułgarskiej, trzymana była przez 18 dni w areszcie i dopiero potem wojskowe władze greckie zwolniły ją, pozwalając przejść przez pierwsze linie wojsk greckich.

Wszystkie gazety bułgarskie wyrażają oburzenie z powodu napaści Greków na rozbrojony kraj. Półurzędowy „Demokratyczny Zgówór” żywi nadzieję, że Liga Narodów wyjdzie z honorem z tej nowej próby. Naród bułgarski oczekuje, iż dana mu będzie sprawiedliwość. „Słowo”, organ niezależny pisze: jeżeli w jakimkolwiek punkcie odpowiedzialność za zajścia spadnie na Bułgarię, to gotowa ona jest ponieść tego następstwa, jeżeli jednak Liga Narodów ustali, że napaści dokonała Grecja, to będzie rzeczą naturalną, iż musi ona dać należne odszkodowanie. Opozycyjna „Niezawisimosć” zauważa, iż w grę obecnie wchodzi powaga i przyszłość Ligi Narodów. „Radikal” zwraca uwagę europejskich czynników miarodajnych na sprawy bałkańskie. „Zname” opisuje napaść grecką, jako zamach przeciwko panującemu obecnie w Europie po Locarno nowemu duchowi. „Zora” pisze, iż stanowisko i postępowanie Grecji niszczy wszędzie korzystną dla sojuszu narodów atmosferę, jaka wytworzyła się po konferencji w Locarno.

Bulg. Ag. Tel. donosi: Wojska greckie ostrzeliwały dalej miasto Petrice. Mimo wezwania, wystosowanego do obu rządów o wstrzymanie działań nieprzyjacielskich, padło w jednym dniu około 150 szrapneli na miasto Petrice. Rząd bułgarski zgłosił ponowny protest u rządów mocarstw i w sekretariacie Ligi Narodów.

Ateńska Agencja Tel. donosi: Twierdzenia bułgarskie, jakoby wojska greckie ostrzeliwały m. Petrice, pozbawione są wszelkich podstaw. Oddano tylko kilka strzałów na stację kolejową, położoną poza miastem Petricą, aby przeszkodzić opuszczeniu pociągu przez dwie kompanje bułgarskie.

Jak widzimy, zaledwie rozpoczęły się starcia zbrojne, a już jesteśmy świadkami jednostronnego przedstawienia rzeczy i kłamstw z jednej i drugiej strony, jak to było podczas wojny światowej. Bułgarzy przed stawiają sprawę inaczej a Grecy też inaczej, tak, że prawdziwego obrazka o zatargu grecko-bułgarskim mieć nie można.

Dzienniki rzymskie ogłaszają notę o charakterze półurzędowym, która stwierdza, iż obrót, jaki przyjęła sprawa zatargu grecko-bułgarskiego, nie wywołuje żadnego zaniepokojenia w kołach dyplomatycznych włoskich, które uważają, iż jest to drobne zajście graniczne, które uwypukliło się i zaostriżylo wskutek znacznej stosunkowo liczby ofiar. W Rzymie uważają za wyłączone, aby zajście to mogło doprowadzić do późniejszych poważniejszych powikłań.

„Giornale Italia” pisze, iż zajście to wskazuje na konieczność przeprowadzenia przez Ligę Narodów rewizji pokoju na Bałkanie. Niezbędem jest przywrócić porządek na Bałkanie, jeśli się chce zapewnić trwałą pokój w całej Europie.

ODEZWA.

Pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego i Komitetu Honorowego

w którego skład wchodzi: Em. Ks. Prymas E. Dalbor, Em. Ks. Kardynał A. Kakowski, PP. Marszałkowie Sejmu M. Rataj i Senatu W. Trąpczyński, Premier Wł. Grabski, Ministrowie St. Grabski, St. Janicki, Cz. Klarner, Wł. Raczkiewicz, J. Radwan, M. Rybczyński, Wł. Skorski, Fr. Sokał, Al. Skrzyński, K. Tyszka, A. Zychliński, Mec. A. Osuchowski odbędzie się w dniach od 4 do 11-go listopada 1925 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej na cele pomocy polskiej młodzieży akademickiej

„Tydzień Akademika”.

Rodacy! — Obywatele wyzwolonej Ziemi Pomorskiej!

Odrodzona Rzeczpospolita Polska szybko wzniosła planowy i mocny gmach oświecenia publicznego. W gmachu tym nie może być zlekceważoną sprawą szczytowego wiazania jakim są wyższe uczelnie, wychowujące tych, którzy z kolei będą wychowywać następne pokolenia, będą urządzić państwo, a więc tworzyć przyszłość Rzeczypospolitej.

Każdy, komu sprawa tej przyszłości nie jest obojętną, musi zrozumieć i pamiętać, że niedość jest stworzyć wyższe uczelnie, trzeba jeszcze dać możność młodzieży, by z tych uczelni mogła w pełni korzystać, trzeba nieść jej pomoc i zmniejszyć troskę o byt materialny.

Prawo do wiedzy nie może być przywilejem nielicznej garstki.

Jest ono prawem każdego członka społeczeństwa, a ta podstawowa zasada współczesnych społeczeństw jest również naturalnym przejawem zdrowego instynktu samozachowawczego.

Dobry rząd, sprawiedliwe prawo, mądry nauczyciel, rozwój naszego rodzinnego przemysłu i handlu, podniesienie rolnictwa, rozwój naszej narodowej kultury, rola nasza w zbiorowym życiu państw i narodów — wszystko to będzie owocem tych rezultatów, jakie osiągnąć potrafimy w dziedzinie zabezpieczenia naszej młodzieży akademickiej możności studjów, studjów celowych, niezamąconych tak powszechnem dziś widmem nędzy materialnej.

Pamiętajmy, że czem trudniejsze warunki bytu wskutek obecnego przesilenia gospodarczego dla nas żyjących z dochodów, tem większa nędza dokuca naszej młodzieży na uniwersytetach, albowiem nie może uzupełnić swego budżetu miesięcznego zarabianiem w instytucjach handlowych i przemysłowych, gdyż te, wobec zastojów, redukują personel biurowy i pomocniczy z miesiąca na miesiąc.

Pamiętajmy, że ci szczęśliwi, którym rodzice zapewniają bez troski byt w okresie studjów, stanowią znikomą procent ogromnej rzeszy studentów.

A reszta ta żyje w najskrajniejszej nędzy materialnej, nie może prowadzić studjów celowych, niezamąconych staraniem o mieszkanie godne człowieka kulturalnego, i o chleb powszedni.

Jesteśmy pewni, że społeczeństwo pomorskie celujące zawsze w zrozumieniu potrzeb przeprowadzania akcji na cele wzniosłe, nie odmówi grosza swego w

„Tygodniu Akademika”

urządzanego w roku bieżącym, spełniając tem samym

obowiązek swój i dług wobec Ojczyzny i przyszłych pokoleń.

Z szczególnem wezwaniem zwracamy się do władz i instytucji samorządowych, społecznych oraz do organizacji zawodowych by nie odmówiły nam swego moralnego i materialnego poparcia

Apelujemy również do Ziemian, Przemysłowców i Kupców polskich, którzy dotąd dali tyle dowodów poczucia obowiązku narodowego i ofiarności społecznej.

Przekonani jesteśmy, że nikt nie odmówi daru, gdy zjawi się kwestarka lub kwestarz z listą składek na rzecz akademika.

Niech na tych listach składkowych nie braknie nazwiska żadnego uświadomionego obywatela. Niech każdy, kto myśli i czuje po polsku spieszy w okresie „Tygodnia Akademika” choćby z najmniejszym datkiem na cele pomocy młodzieży akademickiej.

Protektorat nad akcją „Tygodnia Akademika” na Pomorzu przyjął p. Wojewoda Pomorski Dr. Wacho wiak. Składki w okresie „Tygodnia Akademika” przyjmują: wszystkie Starostwa, Magistraty i Redakcje pism polskich na Pomorzu.

Toruń, dnia 20 go października 1925 r.

Komitet Wojewódzki Pomorskiej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Wydział Wykonawczy:

Przewodniczący:

(—) Dr. Józef Wybicki, Starosta Krajowy.

Zastępca przewodniczącego:

(—) Jan Schwemin, Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego, sekretarz: (—) Stefan Pieniążek, prof. gimnazjum, skarbnik: (—) Marcin Cieśliński, Syndyk Izby Przemysłowo-Handlowej, zastępca sekretarza: (—) Stefan Borowski, red. Słowa Pomorskiego.

Członkowie:

Ks. Strogulski, Naczelnik Kuratorjum, (—) Ks. Dziekan Pełka, (—) Jan Brejski, (—) Dyr. Kołudzki, (—) Dr. Jerzy Wiszniewski, (—) Czesław Gaszyński, delegat Korp. Kupców Polskich, (—) Wizytator Aleksy Makowski, (—) sędzia Jan Karnowski, (—) maj. rez. Tadeusz Janowski, (—) kap. Stefan Kaczmarek, (—) Stanisław Manthey, (—) Dyr. Jan Kaczor, (—) red. Jan Zagierski.

Komisja Rewizyjna:

(—) Michał Bulmerincq, (—) Dr. Izidor Brejski, (—) Bazyli Billewicz Stankiewicz, (—) Ferdynand Herdegen, (—) Józef Ratajski.

Składki na rzecz Akademika przyjmuje administracja „Dziennika Pomorskiego”.

Sprawy polityczne.

Uchwały kongresu mniejszości narodowych.

W szeregu uchwał, powziętych przez kongres mniejszości narodowych, znajdują się między innymi uchwały następujące:

„W państwach europejskich, w których się znajdują różne grupy narodowościowe, każda grupa narodowościowa winna być upoważniona do konserwowania i rozwijania swej indywidualności narodowej i w organizacjach prawa publicznego, utworzonych, zależnie od okoliczności, terytorjalnie lub personalnie. Zdaniem delegatów, rzeczono prawo autonomji stanowi drogę do tego, aby lojalna współpraca wszystkich, zarówno większości jak i mniejszości, mogła w państwach wspomnianych odbywać się bez zatargów oraz aby stosunki między narodami w Europie uległy poprawie.”

2) „Ponieważ trwały pokój w Europie jest możliwy jedynie pod warunkiem rzeczywistego dążenia do porozumienia wszystkich narodowości, Liga Narodów, zgodnie ze swem jasno określonym zadaniem oraz ze swą deklaracją z dnia 21 września 1922 r., winna się zająć w sposób nader obszerny rozwiązaniem zagadnienia narodowościowego celem realizacji praw mniejszości, przewidzianych w rezolucjach poprzednich zorganizowane europejskie grupy narodowościowe pragną stanowczo przyczynić się w miarę możliwości do tego, aby Liga Narodów mogła osiągnąć ten cel. Podanie tych rezolucji do wiadomości członków Ligi Narodów polecane zostaje prezydjom.”

3) „Kongres postanawia podziękować wszystkim organizacjom międzynarodowym, które zajmują się

rozwiązaniem zagadnienia mniejszości i prosi je o dalsze prowadzenie tego dzieła, zgodnie z ich wnioskami celami".

O majątki cudzoziemców w Meksyku.

Z Meksyku donoszą, że Senat przyjął w pierwszym czytaniu bill o zastosowaniu artykułu 27 konstytucji, głoszącego, że rząd może domagać się od cudzoziemców, posiadających obszary ziemskie, przyjęcia obywatelstwa meksykańskiego, lub przeprowadzić przymusową sprzedaż majątków cudzoziemców w ciągu lat trzech od dnia wejścia w życie powyższego artykułu. Ostrze tego billu wymierzone jest głównie przeciwko towarzystwom obcym, posiadającym pola naftowe.

Śmierć po 62 dniach głodówki.

W więzieniu doftańskim, w okolicach Bukaresztu zmarł po 62 dniach głodówki komunista Goldstein, sprawca zamachu na senat rumuński w roku 1920. Podczas wybuchu przygotowanego przez Goldsteina, zabity został jeden senator. Goldstein skazany został na dożywotnie więzienie, lecz dwa miesiące temu rozpoczął głodówkę, żądając zastosowania amnestji.

Sprawy polskie.

Ważny wyrok.

Trybunał arbitrażowy polsko-niemiecki w Paryżu, powołany traktatem wersalskim do sądzenia spraw prywatnych pomiędzy Polską a Niemcami, wydał wyrok w sprawie Jakóba Potockiego i szeregu innych obywateli polskich o odszkodowanie za rekwizycje niemieckie w Polsce w czasie wojny. W sprawie tej która toczyła się przed trybunałem w maju stawali ze strony polskiej były prezydent Francji Aleksander Millerand, zastępca rządu polskiego Kazimierz Sączocki, prof. prawa międzynarodowego de Lapradelle, adwokat paryski Ernest Lemonon, oraz adwokaci warszawscy Karnecki i Wittenberg. Trybunał, w ogłoszonym obecnie wyroku, uznał swą niekompetencję do rozstrzygnięcia tego rodzaju pretensji. Wyrok ten ma zasadnicze znaczenie dla szeregu innych podobnych pretensji polskich. Profesor Namikiewicz, polski członek trybunału, zastrzegł przy podpisaniu wyroku osobny protest. Zaznaczyć należy, że wyrok ten przechylający się w stronę istniejącej już poprzednio odnośnej jurysdykcji trybunału arbitrażowego angielsko-niemieckiego, staje w sprzeczności do jurysdykcji trybunału francusko-niemieckiego.

Jeszcze w sprawie optantów.

Warszawski korespondent „Timesa” donosi, iż rząd polski nie ma zamiaru korzystać z przysługującego mu prawa wydalenia optantów w dn. 1. listopada. W sprawie tej poseł niemiecki otrzymał od ministra Skrzyńskiego przyrzeczenie, co wpłynęło dodatnio na polsko-niemieckie stosunki. Gest ten — pisze „Times” — będzie również dobrze widziany w Ameryce. Berliński korespondent „Morning Post” stwierdza zadowolenie Berlina z tego przyrzeczenia, które jest następstwem układów w Locarno.

Sprawy gospodarcze.

W sprawie opłat stemplowych.

Rozporządzeniem władz z d. 20 grudnia 1923 r. podwyższono opłatę stemplową od umów dot. nieruchomości z 1/3 proc. na 1 proc. wartości obiektów. O ile w okresie wydania powyższego rozporządzenia życie gospodarcze dzięki inflacji nie odczuwało tego ciężaru, o tyle w stosunkach dzisiejszych niewątpliwie unormowanych obciążenie to okazuje się zbyt nadmiernym, zwłaszcza w zestawieniu ze stawką podatku obrotowego. Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka w porozumieniu z poszczególnymi izbami w sprawie tej wystosowała do właściwych czyn-

ników rządowych memoriał domagający się powrotu do poprzedniej stawki, a mianowicie wynoszącej 1/3 proc. od wartości obiektu. Sądzić należy, że memoriał odniesie pożądaną skuteczną z tej racji, że podczas obrad nad nowelizacją ustawy o podatku przemysłowym powszechnie uznano, że handel znieść może najwyżej 1 procentowe obciążenie obrotu.

Ustawa o monopole spirytusowym.

Z dniem 8. października br. weszła w życie ustawa o monopole spirytusowym, która określa system zakupu i sprzedaży spirytusu dla zużycia w granicach państwa, sposób wyrobu i sprzedaży wódek oraz wyrobu spirytusu z surówku, reguluje produkcję przetworów spirytusu, ustala wysokość odpędu spirytusu, warunki sprzedaży trunków, tryb postępowania i nadzoru władz rządowych.

Zwiększenie listy zakazu przywozu niektórych towarów z zagranicy.

Stosownie do nowego kursu polityki celnej rządu w czerwcu i lipcu br. zostały wydane dalsze zarządzenia wzbraniające przywozu na obszar Rzpp. nie których towarów z zagranicy. W uzupełnieniu tych rozporządzeń w dniu 23 września br. ukazało się dodatkowe rozporządzenie, które dotychczasową listę towarów zakazanych do przywozu znacznie powiększa. Lista tych towarów znajduje się w Dzienniku Ustaw Nr. 102, poz. 719.

Wiadomości kościelne.

Rzym.

Ojciec Święty mianował kardynała Laurentiego protektorem Urszulanek polskich.

Niedawno zmarła księżna Sforza Tagliani zapisała cały swój majątek, wynoszący 30 milionów lirów, arcybiskupowi Bolonii, kardynałowi Nasalli Rona. Wobec jednak protestu prawych spadkobierców księżnej, kardynał rzekł się zapisu na ich korzyść.

— Odezwa ks. kardynała Gaspariego, wzywa wszystkich duchownych włoskich, nie wyłączając kardynałów, do jaknajściślejszego stosowania się do instrukcji, które zabraniają im prowadzić rozmowy urzędowe lub półurzędowe z przedstawicielami rządu włoskiego bez uprzedniego upoważnienia kardynała-sekretarza stanu.

Budapeszt.

Z okazji rocznicy śmierci ks. Mieczysława Woronieckiego, bojownika o wyzwolenie Węgier w r. 1348 odprawione zostało w kościele polskim uroczyste na bożeństwo żałobne. Na mogile ks. Woronieckiego na głównym cmentarzu budapeszteńskim złożono wiele wienców, przyczem wygłoszono szereg przemówień w językach polskim i węgierskim.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 27 października 1925 r.

Dziś: Frumencjusza b. w.
Słońca wschód 6.48 zachód 4.39
Księżycza wschód 3.32 zachód 12.47

Jutro: Szymona i Tadeusza app.
Słońca wschód 6.50 zachód 4.37
Księżycza wschód 3.56 zachód 2.7

— Zarząd Tow. Czyt. Lud. zwołał do sali ratuszowej zebranie celem naradzenia się nad sposobami ożywienia ruchu oświatowego w Chojnicach i zainteresowania biblioteką najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

W zebraniu brali udział: panie i panowie za rządu T. C. L., przedstawiciele władz i urzędów oraz przedstawiciele najróżniejszych stowarzyszeń.

Zebranie zajął prezes Tow. Czyt. Lud. w Choj-

nicach p. inspektor szkolny Grochowski, który też zarazem wygłosił referat o czytelnictwie i o stanie biblioteki chójnickiej zachęcając do natychmiastowej i sumiennej współpracy.

Nad referatem p. inspektora G. wywiązała się ożywiona dyskusja, z której dowiedzieliśmy się, że z biblioteki T. C. L., otwartej we wtorki i piątki po południu, korzysta bardzo mały procent ludności. Związczą szerokie warstwy społeczeństwa i młodzież stroni jakoś od biblioteki T. C. L., chociaż dla niej głównie biblioteka jest przeznaczoną. Wybór książek jest doskonały, bo ogólna liczba tomów wynosi 1400.

Postanowiono zająć się szczerze biblioteką T. C. L. i postawić ją na wysokości zadania. Przedewszystkiem przeniesioną ona zostanie ze szkoły powszechnej do domu p. Kalety w rynku. Biblioteka będzie otwarta codziennie i to najprawdopodobniej od godz. 5 tej do 6 i pół po południu. Do pomocy zarządowi zgłosiło się kilka chętnych osób, które przyrzekły spełniać obowiązki bibliotekarza względnie bibliotekarki na zmianę. Niebawem odbędzie się zebranie, na którym wprowadzone zostaną w czyn wszelkie uchwały ostatniego zebrania.

Tow. Czyt. Lud. w Chojnicach, które, jak wiadomo, stanowi najważniejszą placówkę oświatową na kresach zachodnich, życzymy powodzenia we wzmożonej obecnie pracy i szczęśliwego rozwoju.

— Konferencja wywiadowcza Państwowej Szkoły Wydziałowej odbędzie się w środę 28. X. 25 r. w czasie od godz. 12 do 13 w gmachu szkolnym. Wywiadu udzielają gospodarze poszczególnych klas.

Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.

Stają: Juliusz Szulz, Piotr Metzig Jan Leratz, Paulina Rink, Wojciech Hakert, Paweł Gatz, wszyscy zamieszkali w Obkasie pow. Sępólno. Pierwszych trzech oto, że w nocy w grudniu 23 r. w Obkasie zabrali gospodarzowi Konradowi Wegnerowi 3 miechy owsa, gospodarzowi Ringelowi 2 miechy owsa aby je sobie bezprawnie przywłaszczyć. Kradzieży dokonali przy włamaniu się do stodoł wyżej wymienionych gospodarzy. Paulina Ring o to, że umyślnie nakłoniła sprawców do popełnienia przestępstw przez namowę i wypożyczenie miechów. Hakert i Gatz o to, że dla własnej korzyści ukrywali skradziony owies, względnie współdziałali przy pozbyciu tegoż innym osobom. Osk. Metzig i Leratz na rozprawie nie stawili się, według zeznań świadków obaj wyjechali do Niemiec, przeto na wniosek p. prokuratora postanowił sąd co do obydwóch spraw wyłączyć i postępowanie zastanowić. Co do reszty osk. przeprowadzono rozprawę. Osk. Szulz przynajmniej się do zarzucanej mu kradzieży. Osk. Rinkowa, Hakert, i Gatz, stanowczo zaprzeczają zarzucenym im czynów. Po przesłuchaniu świadków i zamknięciu rozprawy uznał sąd osk. Szulca winnym ciężkiej kradzieży w dwóch wypadkach i zasądza go na cztery miesiące więzienia, oraz na ponoszenie kosztów. Oskarżonych Paulinę Rinkową, Wojciecha Hakerta, i Pawła Gata uwolniono, kosztą co do nich ponosi kasa państwowa.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Urodzenia Piekarski Franciszek robotnik córka. Raduchowski Antoni robotnik z Lubni syn. Orzłowski Stefan konduktor poc. agu syn. Szypryt Władysław robotnik kolejowy córka. Cierniak Edmund podsekretarz sądowy syn. Osowski Piotr pomocnik warsztatu kolejowego córka. Kaszuba Jan kapral zawodowy 66 Pułku Pieh. syn. Manszewski Kazimierz, st. ustawiacz kolejowy, córka. Nowak Józef, rolnik, córka Lewandowski Leon fabrykant maszyn, córka. Behling Marjan, kolejowy drożnik obchodowy, syn. Włodarczyk Zygmunt, kolejowy pom. zwrotniczy, syn. Górecki Franciszek, robotnik kolej. córka. Drażkowski Leon, kolejowy konduktor pom., syn. 4 nieślubne urodzenia.

Zgony: Rzeźnik Bernard Glazer z Czeska w wieku 20 lat. Teofil Zieliński w wieku 7 miesięcy

Bunt Chmielnickiego.

Powieść historyczna.

18)

Nie było co robić. Chmielnicki, poszedł do hana, lecz i tu nic nie zyskał. Tatarzy mieli swój rozum i szukali własnej korzyści. Zamiast walczyć się na walną bitwę z wodzem, który za niezwykłego uchodził, woleli zagoni rozpłaszczać i bogacić się bez krwi rozlewu.

Chmielnicki wściekły wrócił do swojej kwatery i z rozpaczą już się do gąsiora zabierał, ale mu go wyrwał z ręki szlachcic Wyhowski, zabrany w niewolę i na sekretarza awansowany, następnie zniewolił go, aby pułkowników na naradę zwołał i list im pana Kisiela odczytać kazał.

Uradzono tedy wśród wrzasków i kłótni, by wojnę zawiesić i postów do Warszawy wystać, a wojewodę braclawskiego prosić, aby sam dla układów przybył.

Lecz Chmielnicki, który umiał być razem lwem i węzłem, lubo się na zaprzestanie wojny godził, nie myślał w rzeczywistości zaprzestać mordów i grabieży. Nie mogąc sam walczyć przeciw Wiśniowieckiemu, boby się jego obłuda wydała, wyprawił przeciw księciu sześćdziesiąt tysięcy co przedniejszych wojowników, pod wodzą dzielnego pułkownika Krzywonosy.

— Na Jaremu! na Jaremu! — zabrzmiały okrzyki na końcu narady.

— Koli! koli! — wrzeszczeli inni i pułki wyznaczone Krzywonosowi zaczęły wraz z nim pić na śmierć — bo też szły na śmierć.

I szedł Krzywonos z Białocerkwi ku Mochnówce, a gdzie przeszedł niknęły nawet ślady ludzkiego życia.

Kto do niego nie przystał, pod nożem ginął; palono nawet zboże na pniu, lasy i sady.

Tymczasem książę Wiśniowiecki po wzięciu Pohrebyszcz i Niemirowa, oraz wygnieceniu kilkunastu watah, stanął obozem przed Rajdodem, gdyż miesiąco już upływał, jak wojska nie zsiadły z koni, a trud je nadwładził i śmierć je strasznie zmniejszała. Trzeba było odpocząć, gdy ręce tych kosiarzy od krwawej kołby ponadły.

Po tygodniu postoju dano znać księciu, że posiłki idą. Książę zaraz wyjechał na spotkanie i istotnie spotkał pana Tadeusza Tyszkiewicza, wojewodę kijowskiego, który nadchodził w półtora tysiąca ludzi do brych, a z nim pan Krzysztof Tyszkiewicz, młody pan Aksak, prawie pacholę jeszcze, z dobrze okrytą własną chorągwią husarską i wielu szlachty.

— Mości wojewodo! — rzekł książę. — Bogu chwała, żeście przybyli ze świeżym ludem, bom też już ostatniem tchem gonim.

— Widziałem ja po żołnierzach waszej książęcej mości, że się niebożęta napracowali, co i mnie trapi niemało, gdyżem tu z prośbą przybył, byś wasza książęca mość na ratunek mnie pospieszył.

— A czy pilno?

— Periculum in mora! (gwałtowne niebezpieczeństwo). Nadsięgnęło hultajstwo, a nad niem Krzywonos, który na waszą książęca mość był wysłany; teraz po drodze Machnowkę mi oblegli i takie poczyniły spustoszenia, że żaden język tego nie wypowie.

— Słyszałem ja o Krzywonosie i tum go czekał, ale skoro mnie minął, sam go szukać muszę. Siła w Machnowce jest załogi?

— Jest w zamku dwieście Niemców bardzo do brych, którzy wytrzymają jeszcze czas jakiś. Ale co

gorsza, to iż do miasta zjechało się sporo szlachty z rodzinami, miasto zaś jeno wałami i częstokółem obronne, długo oporu stawić nie może.

— Istotnie rzecz nie cierpi zwłoki! — rzekł książę. A potem zwrócił się ku pacholcowi.

— Zeleński! — zawołał, — biegaj po pułkowników. Wojewoda kijowski siadł tymczasem na ławie i sapał — trochę się przytem za wieczera oglądał, gdyż był głodny, a lubił jeść dobrze.

Wtem rozległy się zbrojne stapania i weszli oficerowie książęcy — czarni, wychudli, brodaci, z zapadłymi oczyma, ze śladami niewypowiedzianych trudów na twarzy. Skłonili się w milczeniu księciu, gościom i czekali, co powie.

— Mości panowie! — rzekł książę, — czy konie u toków?

— Tak jest.

— Gotcwe?

— Jak zawsze.

— To dobrze. Za godzinę ruszamy na Krzywonosy.

— He? — rzekł wojewoda kijowski i spojrzął ze zdziwieniem na pana Krzysztofa.

A książę mówił dalej:

Imć Poniatowski i Imć Wierszuł ruszą pierwsi. Za nimi pójdzie Baranowski z dragonią, a w godzinę żeby mi armaty Wurcla wyszły.

Pułkownicy, skłoniwszy się, opuścili izbę — i po chwili rozległy się trąbki, grające wsiadanego. Wojewoda kijowski takiego pospiechu się nie spodziewał, a nawet sobie nie życzył, gdyż był zdroniony i zmęczony. Leczył on na to, że z dzionek u księcia wypocznie i jeszcze zdąży, — a tu przychodziło zaraz, nie śpiąc, nie jedząc na koń siadać.

ciąg dalszy nastąpi.

Od środy dnia 14. b. m. wielka częściowa wyprzedaż po zdumiewająco niskich cenach w wielkim wyborze poleca

Damskie i męskie swetry, kaftaniki, pończochy, skarpetki, pończoszki, szelki gustowne, paski dla pań, piękne hafty do sukien i bielizny.

Ludwik Rasch

Dzbaneczki i konewki do herbaty i mleka, maselniczki, rondle różnych wielkości — oraz garnki i stoje do zaprawy na zapasy zimowe.

syn sierżanta linj. 66 p. p. Pawła Z. Stolarz Józef Puczyński w wieku 62 lat z Zakł. Poprawcz. Grzegorz Zieliński w wieku 2 1/2 roku syn sierż. linj. Pawła Z. Odbiorca rent Franciszek Kurkowski w wieku 74 lat z Zakł. Sw. Boromeusza. Marjan Zieliński w wieku 6 miesięcy syn robotnika Jana Z. Robotnik Maks Brass w wieku 19 lat z Zapędowa.

— Obniżenie podatków samorządowych. Min. spraw Wewnętrznych przesłało do Min. Skarbu projekty zmniejszenia wydatków samorządowych na rok przyszły do wysokości 1/3. Wydatki samorządowe wynosiły dotychczas około 500 milionów rocznie. Redukcja dosięgłaby sumy 150 milionów zł. czyli na głowę mieszkańca około 5 i pół zł. Oprócz względów personalnych jedną z główniejszych pozycji oszczędnościowych jest zaniechanie inwestycji. Wydatki na budowę nowych dróg zmniejszone zostaną o 40 proc.

Kronika prowincjonalna.

Tuchola. (Nieszczęśliwy wypadek). Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa głuchoniema Elżbieta Dobberstein. Jadąc furmanką spadła tak nieszczęśliwie, że zlamano sobie udo. Miłośnicy przechodnie zanieśli ją do domu; furmann nie zakłopotał się wcale o nią, jadąc spokojnie ku celowi.

Skarszewy, pow. Kościerzyna. Przemysłnicy napadli, jak się dowiadujemy, na przemysłników w okolicy Skarszew chcąc im odebrać przemysłowy towar, tytoń i papierosy gdańskie. Wywiązała się bójka, podczas której został raniony wystrzałem rewolweru niejaki Maciejewicz. Cielko rannego odwieziono do szpitala w Skarszewach.

Ruda, pow. chełmiński. (Zabójstwo podczas sprzeczki). 13 bm. pędziła siostra rolnika Janą Bogowskiego krowę drogą prywatną sąsiada, Władysława Jakarka. Gdy Jakarek próbował ją wyprosić, Bogowska przywołała do pomocy brata i obaj mężczyźni poczęli się sprzeczać. Podczas sprzeczki Jakarek uderzył Bogowskiego kijem tak silnie w głowę, że Bogowskiemu pękła czaszka. B. zmarł wkrótce po strasznych cierpieniach.

Zelgoszcz. Dekretem p. Wojewody Pomorskiego z dnia 8. 9. 1925 r. L. dz. IV. 4595/25 zamiany został wojtem stałym na obwód Drężniaczki p. Władysław Duszyński z Zelgoszczy dotychczas. wójt komisarzyczny, a stałym zastępcą wójta p. Adam Machuta z Zelgoszczy dotychczasowy komisarzyczny zastępca wójta.

Pan Wójt Duszyński jest dobrym sumiennym człowiekiem, dobrym polakiem katolikiem, jest zarazem agentem poczty już przeszło 20 lat. Życzy mu ludność tutejsza na tym stanowisku wszystkiego dobrego i długiego życia zarazem i p. Machucie, który jest sołtysem gminy Zelgoszczy.

Swiekatowo, pow. świecki. (Zebranie i zawody strzeleckie wojskowych). W niedzielę ubiegłą odbyło się zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Gołębińskiego zebranie wojskowych, które zagałi pozdrowieniem „Czołem” przez druha Składanowski, poczem przywitał przybyłego oficera instrukcyjnego z Powiatowej Komendy Uzupelnień Grudziądz p. kapitana Szałka, który następnie wygłosił referat o celach i zadaniach towarzystw wojskowych, ich rozwoju i potrzebie organowania się w takowych. Wzywał do wstępowania w szeregi towarzystwa tych, którzy stoją na uboczu, więc, aby się organizować i zgodną współpracą dążyć do jaknajlepszego rozwoju danych towarzystw. Na koniec odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę”.

W tymże dniu miało miejsce towarzystwo Powstańców i Wojskowych zawody strzeleckie. Po pał. nastąpił odmarz w wioski do własnej strzelnicy wybudowanej swego czasu w lesie pobliskim przy Nadleśnictwie Swiekatówko. Dalej rozpoczęło się ostre strzelanie na odległość 100 metrów, w pozycji stojącej z wolnej ręki strzelając. Było to strzelanie o nagrody wartościowe. Najlepszym strzelcem tegoż dnia został druha Alojzy Wójtalewicz zdobywając 39 punktów. Dalszym z rzędu strzelcami zostali druha Andrzej Włoch, który zdobył 32 punktów, następnie druha Jan Bieliński, który również zdobył 32 punktów. Po strzelaniu ogłoszono wynik takowego poczem odmaszerowano do wioski, na czem się dzień powyższy skończył.

Swiecie. Szkołę wydziałową przeniesiono do budynku, gdzie dotychczas znajdował się Inspektorat Szkolny, oraz mieszkanie inspektora p. Lipińskiego. Dawniej była w tym budynku preparanda nauczycielska. Szkoła wydziałowa znajdowała się dotąd w gmachu miejskim, który obecnie został przejęty przez marynarkę.

Koronowo. Wydział Powiatowy utworzył pomiędzy Bydgoszczą a Koronowem komunikację samochodową. Do dyspozycji stawiał parę samochodów. — W ubiegłą niedzielę wydarzył się wypadek autobusowy, powyżej uruchomionej komunikacji. Rzecz miała się następująco. Po przyjeździe do Koronowa szofer autobusu chcąc jechać do garażu dworca małego, w ostrym tempie jadąc ulicą Szkolną, na skręcie wjechał na chodnik po stronie domu p. Hoffmanna,

tak, że przednie prawe koło rozstrzaskało się w kałki.

— Na targu w dniu 22 bm. płacono za masło funt około 2 zł. W godzinach późniejszych cena się obniżyła. Za jaja płacono za mendel około 2,50 zł., za gęsi żywe płacono 6—8 zł. Takowych była znaczna ilość tak, iż większa część nie została sprzedana. Za centnar kapusty płacono 3 zł., za kartofle centnar 2,00—2,20 zł. a za żyto ctr. do 8,50 zł.

Stążki, pow. świecki. Głośna tu była swego czasu sprawa małżonki Józefa Paczkowskiego. Owa Marjanna Paczkowska, mając męża Józefa Paczkowskiego, zawarła nowe małżeństwo z Józefem Kitowskim. Chcąc pozabawić się swego pierwszego męża, wykorzystawsza sposobność, kiedy tenże był pijany, namawiając go, by się nłozyl do snu w stogu sromy. Mąż nie przewidując podstępu usłuchał i zasnął. Wówczas zbrodniarka podpaliła stóg, skutkiem czego Paczkowski doznał silnego poparzenia na całym ciele i zmarł w okropnych męczarniach w ciągu ośm dni. Izba karna Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądziła zbrodniarkę, na pięć lat i 2 miesiące ciężkiego więzienia. Zasadzona do czyna się przyznała.

Toruń. (Smiertelny wypadek na dworcu). Ubiegłej nocy o godz. w pół do pierwszej zdarzył się na dworcu towarowym Przedmieście tragiczny wypadek. Przetokowy Józef Szymecki, w wieku lat 37, podczas przetaczania wagonów dostał się lewą nogą między szyny w momencie przestawiania zwrotnicy i nie mogąc uwieczonij nogi w porę z kleszczy/wydobyć, dostał się pod nadjeżdżający parowóz, który uciął mu lewą nogę powyżej kolana, od prawej zaś uciął stopę. Po 15 minutach śp. Szymecki skonał. Zmarły osierocił żonę z dziećmi.

Z dalszych stron.

Łódź. (Sensacyjna ucieczka włamywacza) Onegdaj patrol policyjny w Łodzi zauważył znanego międzynarodowego złodzieja i włamywacza Jana Burniaka, który niósł worek z rzeczami. Burniak sportrzęśli, że policjanci go śledzą, począł uciekać. Wpadł na podwórze do jednego z domów przy ul. Zgierskiej, wdrapał się po rynnę na dach czteropiętrowego domu, pobiegł dachami na sąsiednie domy, wszedł na najwyższy komln i skoczył na podwórze na kupę nawozu i nie odniósł żadnego szwanku.

Wybiegł na ulicę, wdrapał się na słup telegraficzny, przesunął się po drutach, a w pewnym momencie zeskoczył i oddał się w ręce policji, mówiąc: No, teraz panowie, weźcie mnie.

Ostatnie telegramy.

Kontrotorpedowce amerykańskie w Aleksandrii.

Z Waszyngtonu donoszą, iż dwa amerykańskie kontrotorpedowce otrzymały rozkaz natychmiastowego udania się z Gibraltaru do Aleksandrii w celu ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich, znajdujących się w Syrii, przed gwałtami Dżuwów.

Delegacja z Drohobycza u p. Grabskiego.

Pan prezes Rady Ministrów przyjął na Audjencji delegację z Drohobycza, która pod przewodnictwem p. starosty Porembalskiego z burmistrzem miasta i dowódcą pułku zaprosił p. prezesa na poświęcenie sztandaru VI-go pułku strzelców podhalańskich w dniu 29 listopada br.

Abd-el Krim chce pokoju?

Dzienniki hiszpańskie w doniesieniach z Melilli podają pogłoskę, jakoby Abd El-Krim udał się do Tangeru celem rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Francja a Abd-el-Krim.

„Matin” donosi, iż rząd francuski nie otrzymał dotychczas żadnego potwierdzenia pogłoski o wyjeździe Abd El-Krima do Tangeru z zamiarem wszczęcia rokowań.

Skutki cyklonu.

„Times” donosi z Basry, że w czasie cyklonu, jaki szalał w zatoce perskiej w początkach października, różne floty straciły 240 żaglowców, przyczem zginęło 7000 ludzi.

Delegacja właścicieli domów z G. Śląska u p. Grabskiego.

Pan prezes Rady Ministrów przyjął na audjencji delegację Związku właścicieli nieruchomości z Górnego Śląska.

O rozbudowę naszej marynarki handlowej.

W Paryżu bawi szef kierownictwa polskiej marynarki wojennej komander Swirski, który przybył do Francji w sprawach, dotyczących rozbudowy polskiej marynarki wojennej.

Odznaczenie firmy warszawskiej.

Na wystawie Handlowo-Przemysłowej w Paryżu firma „I-a Warszawska Centrala Win Owocowych M. Trippenbach” z Warszawy otrzymała wielki medal złoty za wyborowe wina owocowe.

Zniesienie stanu oblężenia w Bułgarii

Rada ministrów w Sofji postanowiła znieść stan oblężenia, ogłoszony w całym państwie po zamachu na katedrę sofijską.

Dobre zbiory ziemniaków w Danji.

Zbiory tegoroczne ziemniaków w Danji są dwa razy większe aniżeli zbiory zeszłoroczne.

Układ szwedzko-niemiecki.

W Sztokholmie ratyfikowano układ szwedzko-niemiecki w sprawie komunikacji powietrznej między temi krajami.

W sprawie rozbrojenia Niemiec.

„Petit Parisien”, zaznacza, iż nota niemiecka w sprawie rozbrojenia w niektórych punktach nie czyni zadość życzeniom, zawartym w ostatnim memorandum Konferencji Ambasaderów.

W przededniu opróżnienia Kolonii.

Okupacyjna armja angielska otrzymała rozkaz przygotowania się do wymarszu do Wiesbadenu.

Czeski przemysł górą!

Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Paryża, że czechosłowacki pawilon na wystawie sztuk zdobniczych otrzymał 56 głównych nagród, tak, że co do ilości nagród Czechosłowacja zajmuje pierwsze miejsce wśród obecnych wystawców.

Komunści wszędzie maczają palce.

Dzienniki paryskie donoszą z Beyrouth'u o przychwyceniu pewnych sum pieniężnych, wysłanych przez komunistów dla powstańców syryjskich.

Długi Francji.

Minister Caillaux w przemówieniu swem, wygłoszonym przed wyborcami w Chateau du Loir, przedstawił obecne położenie finansowe Francji. Według słów ministra, ogólna suma długu wewnętrznego w nosi 300 miliardów franków. Cyfry długu zewnętrznego minister nie podał. Wyrzcił on ubolewanie, iż pod względem finansowym istnieje stan ani wojny ani pokoju, gdyż zmuszenie Niemiec do spłacenia ciężarów wojennych okazało się nieosiągalnem.

Rozmałtości.

Pojedynek profesora szermierki z małpą.

Profesor szermierki Filip Ackerson znany w kołach londyńskich jako mistrz rapiera, trzymał w swym domu bardzo pojętną małpę, Dicka, przywiezioną kilka miesięcy temu z Afryki. Małpa-szyko zaklimatyzowała się w mieszkaniu profesora i urozmaicała mu życie zabawnymi psotami.

Przed kilku dniami wrócił Mr. Ackerson nieco później niż zwykle do domu. Lecz jakież było jego zdumienie, gdy na spotkanie wyskoczyła małpa, trzymając rapier w łapie. Mr. Ackerson odbił laską cios, wymierzony wprost w jego głowę.

Małpa zachwycona tą zabawą, zaatakowała powtórnie swego pana, profesor znowu się zastoił. Wtedy Dick nie na żarty począł nacierać, a nawet skaleczył szermierza w rękę. Z trudnością tylko, zasypany cięciami, doszedł profesor do ściany i schwywszy drugi rapier, wyrównał niepomyślne swe szanse. Małpa jednak okazała się wcale wprawna w robieniu bronii, nieraz bowiem przypatrywała się szermującym. Niemaló więc kosztowała trudu Mr. Ackersona, nim obezwładnił małpę, wytrącając z jej łapy rapier.

Do Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.



Chojnice. Tow. Powst. i Wojaków urządza w środę dnia 28 bm. o godz. 20 w sali pana Jażdżewskiego nadzwyczajne zebranie celem omówienia ważnych spraw niecierpliwych zwłoki. Przybycie wszystkich członków bezwzględnie konieczne.

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Sw. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 28. października br. o godz. 5 tej w klasztorze.

Zarząd.

O liczny udział uprasza **Chojnice.** Nadzwyczajne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbędzie się w środę, dnia 28. bm. o godzinie 8 mej wieczorem w lokalu p. Łyczynka.

Zarząd.

Gielda warszawska.

z dnia 24. 10. 1925 r.

Dolary Stan. Zejdn.	5.96
Dolary kanadyjskie	
Londyn	29.10

Paryż	25.04
Wiedeń	84.39
Praga	17.76
Włochy	23.79
Belgia	27.31
Holandja	240.90
Szwajcaria	115.37

Cedula urzędowej giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 24. X. 1925 r.

Akcje bankowe

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Bank Poznański I—III em	2.10
Bank Przemysłowców I III em	4.00
Bank Zw. Spółek Zar. I—XI em.	
Pozn. Bank Ziemi I—V em.	
Akcje Przemysłowe:	
Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)	
Browar Krotoszyński I—V em.	1.00
Centrala Rolników I—V em	0.50
Centrala Skór I—V em	0.90
Goplana I—III em.	3.25

Hartwig C. I—VII em.	0.70
Hartwig Kantorowicz I—II em.	2.10
Herzfeld Viktorius I—III em	2.50
Iskra I—IV em.	2.60
Lubań, Fabryka przetw. ziem. I—IV em.	60 00
Dr. Roman May I—V em	19.50

Gielda pieniężna.

Złoty w dniu 24 października 1925 r.

Gdańsk, złoty 86.77 — 86.98, przekaz na Warszawę 86.02 — 86.23, Berlin złoty 69.05 — 69.75, przekaz na Warszawę lub Poznań 69.27 — 69.53, przekaz na Katowice 69.22 — 69.58, Londyn przekaz na Warszawę 28.75, Nowy Jork przekaz na Warszawę 16.75, Paryż przekaz na Warszawę 391.00, Budapeszt złoty 11610 — 11710, Czerniowce przekaz na Warszawę 35.10, Bukareszt przekaz na Warszawę 35.30.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Perboral  **BEZ CHLORKU RÓWNOCZEŚNIE PIERZE I BIELI.**
JEDYNIEST NAJLEPSZYM PROSZKIEM DO PRANIA
J. M. WENDISCH SUK. SP. AKC. W TORUNIU

✝

Dnia 25. bm. o godzinie 7.30 zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, moja ukochana córka, nasza najdroższa siostra

ś. p.

Anna z Lasków Pałaszowa

przeżywszy lat 26.

O czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni:
mąż, matka i rodzeństwo.

Chełmno, Łęg, Brusy, Gdańsk, Bydgoszcz, Chojnice, Czersk, dnia 26. października 1925 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 15 w Chełmnie.

KINO NOWOŚCI
właśc. Paweł Krzyżniński

W wtorek i środę (27. i 28. X.)
o godz. 8-mej

Instytut cnotliwych dziewczic
Sztuka filmowa w 6 ciał częściach według znanej noweli Eichendorfa „Utrapienie“.

Licytacja przymusowa
W środę, dnia 28 b. m. o godz 11 przed poł. sprzedam u p. Głiszczyńskiego Pl. Piastowski 25 największej dającymu 2368 za gotówkę:

1 lustro
Winkowski, komornik sądowy.

Zgubiono **torebkę damską** (bajaderka) w piątek, dnia 16 bm. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot takowej w **Rolniku** Chojnice, ul. Człuchowska

Zawiadamiam że biura moje przeniósłem do domu **Plac Jagielloński I. 1 parter** **Telefon nr. 56.**
Chojnice, dnia 24 X. 1925 r. 2367

Radwański
adwokat.

20o metr. **kolejki polnej** szerokość 0,60 do tego **cztery wózki** stoją na sprzedaż.
Warszawska 1 par. Szenfeldzka 19

Strojenie fortepianów uskuteczniam w Chojnicach **Kiewicz** stroiciel fortepianów Zamówienia przyjmuje Dziennik Pomorski. 2361

Panienci młodsze przyjmie do wyuczenia **krawiectwa** **Margareta Butt** mistrzyni krawiecka 2370 **Pl. Jerzego 8,**

Córka oberżysty dzielna umiętna poszukuje odpowiedniej **posady w interesie** Łaskawe oferty pod nr. 2369 do ekspedycji nin. pisma. 2369

Poszukuje się od zaraz **dziewczyny** do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia przyjmuje **Rolnik** Chojnice, ul. Człuchowska

2 umeblowane pokoje z osobnem wejściem od 1. XI. do wynajęcia. 2352 **Warszawska 5. lp.**

Dom Komisowo-Handlowy **Młyńska 17.** poleca na sprzedaż **nowe i używane meble, kanapy, lustra i zegary ścienne.** Poszukuje się kupna **używanej szafy do ubrań** Zgłoszenia piśmienna pod „nr. 20 K.” do eksp. nin. pisma. 2360

Młodsza dziewczyna do wszelkich prac domowych od zaraz potrzebna. **Czechnowska 2258** Augustyńska 1.

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc listopad i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z gładą pocztową razem **2,53 złotych**

dnia _____ 1925

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo „Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc listopad i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną opłatą pocztową razem **2 53 złotych**

dnia _____ 1925

Imię i nazwisko _____
miejscowość _____
ulica _____
pokwitowanie poczty _____

Wykonuję wszelkie **prace introligatorskie**
Maks Benewitz
introligatorka i liniarnia
ulica Gdańska 29 ulica Młyńska 14

Rok
D
W ek
Z odno
W ager
Przez p
W razi
zakładz
dostarc
Pol
W
nister s
francusk
dzając c
do Pary
wyrazić
kości, z
neralny
wynikły
wojska
członka
czątku
nie prz
położen
ani na
niezwł
Ekselen
iz wojs
garskien
szym ci
testując
proszę
wencie
Na
grecki
garski
Ca
Ligi Na
Ministr
w Szwaj
ściste i
Z
Narodó
załagó
basado
rumuńs
rząd g
rokowa
Z
byli m
Stojan
plomac
tych ko
padkan
ministr
cki.
ściej
D
najleps
od Ra
wyrok
stanow
pełne
dziś je
wości
pośród
z nad
co zna
grecka
zasię
jednej
z żołn
odjech
dantor
szają
przekr
kich i
cerów
miejs
lem p
za pi
stwier
sze st
jący
teryto
stępn
i bro
stwie